

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 125 (1470)

Pilna sprawa.

Dotąd nie jest znany dokładnie przebieg starcia pomiędzy ludnością katolicką, a prawosławną w Mamajach, o którym doniosły telegramy przed paru tygodniami. Komunikatu urzędowego nie wydano, prasa zaś oświetla zajęcie niezbyt zgodnie. Katolicka Ag. Prasowa przypisuje winę prawosławny, natomiast korespondenci pism rosyjskich oskarżają o sprowokowanie awantury dziekana głębokiego ks. Zienkiewicza, ponieważ procesja proceń prowadzona zamierzała wkopać krzyż przydrożny naprzeciwko cerkwi na terenie do niej należącym.

Ostatecznie nie tyle są ważne szczegóły zajęcia, ile jego powody. Komuś niewtajemniczonym może się wydawać całkiem niepojętą próbą ze strony duchowieństwa katolickiego podrażnienia uczuć religijnych ludności prawosławnej. Trzeba jednakże wiedzieć, że zamiar ustawienia krzyża wewnątrz ogrodzenia cerkiewnego nie jest bynajmniej jakimś bezcelowym wybrukiem fanatyzmu. Rzecz w tem, że cerkiew w Mamajach była niegdyś świątynią unicka, przerobiona na cerkiew po skasowaniu unji. Z tego tytułu duchowieństwo katolickie domaga się odebrania jej prawosławny i odpowiednio wpływa na ludność katolicką, która burzy się i odgraża, że siłą odbierze dawny kościół, jeżeli władze nie spełnią jej żądania. Ustawienie krzyża naprzeciwko cerkwi miało być niejako pierwszym krokiem w tym kierunku i miało na celu zaznaczenie praw katolików do świątyni niegdyś unickiej.

Nie jest to już pierwsze zajęcie tego rodzaju, gdyż i w innych miejscowościach powstawały już konflikty na tle domagań się katolików odebrania prawosławnym świątyni po-unickich. Tam, gdzie ilość wyznawców prawosławnych jest niewielka, albo gdzie w pobliżu znajduje się inna cerkiew, władze niejednokrotnie czyniły zadość życzeniu ludności katolickiej. W wielu jednakże wypadkach zajmują stanowisko negatywne, nie chcą wywoływać niepotrzebnego rozjątrzenia wśród ludności prawosławnej. Zapewne cerkiew w Mamajach znajduje się w tem położeniu, że odebranie jej prawosławnym musiałoby doprowadzić do wrzenia wśród ludności miejscowej i tem się tłumaczy rezerwa władz administracyjnych.

Słusznie jednakże podkreślają obie strony nienormalną obecną sytuację, która, wobec braku wyraźnych przepisów, normujących sprawę rewindykacji świątyni po-unickich wytwarza grunt podatny dla tego rodzaju niepożądanych zajęć, jakie miały miejsce w Mamajach, Zabczu na Wołyniu i szeregu innych miejscowości. Nie jest to sprawa łatwa do uregulowania, zwyczajnie, że dawna ludność unicka od trzech pokoleń nieraz należy do wzniesienia prawosławnej i w większości wypadków tradycje unji wśród niej doszczętnie wygasły, odebranie więc jej świątyni, w których się modlili jej rodzice, dziadkowie a nawet pradziadkowie i które ona uważa za swoje, pożyteczne byłoby niewątpliwie przez nią za gwałt religijny, którego ani zrozumieć, ani usprawiedliwić nie potrafi.

Z drugiej strony należy uwzględnić również genezę kościołów unickich, z których znaczna część powstała drogą zaboru przymusowego cerkwi przy wprowadzaniu unji, jak o tem świadczą dokumenty historyczne. Ponieważ jednak nie zawsze można sprawdzić, jakie koleje przechodziła w ciągu wieków dana świątynia, pamięć zaś o gwałtach, dokonywanych przez rządy carskie w okresie zniesienia unji jest w społeczeństwie katolickim bardzo żywa, kwestja rewindykacji kościołów

po-unickich powinna być rozstrzygana w płaszczyźnie stosunków aktualnych i potrzeb życiowych, a nie dociekań archiwalno-historycznych.

W żadnym razie jednakże nie można dopuścić, by ludność sama rozstrzygała te drażliwe kwestje sporne i to za pomocą kamieni i kijów. W zatargi tego rodzaju muszą ingerować władze świeckie, powołując się wyłącznie na interes państwowy, a przedewszystkiem wielki już czas, by w drodze ustawodawczej zostały wydane przepisy, któreby raz na zawsze położyły kres dowolnej interpretacji prawa własności do danej świątyni przez ludność i czynniki wyznaniowe.

Ostatnio Kat. Ag. Prasowa donosi, że sprawy o rewindykację kościołów po-unickich, przerobionych na cerkwie mają być rozpatrywane przez sądy, do których wpływają podobno już odnośne skargi z inicjatyw katolickich władz kościelnych. Byłoby to najbardziej racjonalną drogą, gdyż orzeczenie Sądu Najwyższego gwarantowałoby bezstronność decyzji i z góry wykluczałoby zarzuty jakichś tendencji ubocznych, nie mających nic wspólnego z zasadą prawa i sprawiedliwości, lecz wątpliwość należy, aby sądy uznały swoją kompetencję w tej dziedzinie, która pozostaje prawie całkowicie poza obszarem obowiązującego ustawodawstwa.

Vigilans.

Dziesięciolecie komisji kodyfikacyjnej.

WARSZAWA, 3.VI. (Pat). W dniu 3-go czerwca w gmachu ministerstwa sprawiedliwości odbyła się uroczysta akademja, poświęcona 10-letniemu działaniu komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Akademję zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Pana Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Mecenasowski. Przybyli członkowie rządu z presem. Świtalskim na czele, marszałek Senatu Szymański, prezesi najwyższych sądów i trybunałów, reprezentanci ciał ustawodawczych, sądownictwa i palestry. Wygłoszono szereg przemówień, między innymi przemawiał minister sprawiedliwości Car.

Międzynarodowe zawody hipiczne.

WARSZAWA, 3-VI. (Pat). W poniedziałek w drugim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych odbyła się najpierw próba skoków w konkursie ujeżdżania konie, dostępną jedynie dla jeźdźców krajowych. W konkursie tym zwyciężył w ogólnej klasyfikacji por. Zgorzeleński z 16 p. ulanów na koniu „Rinaldo”. Uczestniczyło w tym konkursie 17 jeźdźców. Po południu odbył się konkurs im. Łazienek na międzynarodową nagrodę. Konkurs dostępny był wyłącznie dla pań i posiadał 10 przeszkód, szerokości 3 m. wysokości 1 m. 10, tempo 375 m. na minutę. Pierwsze miejsce zajęła Chodkiewiczówna na „Prosiaku”, drugie — Dębińska na „Bohinie”, trzecie — Tulowska.

Następnie rozegrano niezwykle ciekawy i emocjonujący konkurs międzynarodowy wytrzymałości i pewności o nagrodę, ofiarowaną przez p. Calons. Jeźdźcy brali w tym konkursie udział do chwili zrobienia pierwszego błędu. Uczestniczyło 87 koni. Pierwsze miejsce zajął mjr. Wentura „Czechosłowacja” na koniu „Elliot” 26 przeszkód pół punktu karne. Drugie miejsce por. Guđin de Vallerin (Francja) 25 przeszkód 2 punkty karne. Trzecie miejsce por. Clave (Francja) 23 przeszkody, 4 punkty karne. 4 miejsce zajął Czechosłowacja, piąte Francja. Jeźdźcy polscy zajęli dalsze miejsca.

Waluta złota w Czechosłowacji.

PRAGA, 3.VI. (Pat). Według najnowszych informacji opracowano już projekt ustawy w sprawie wprowadzenia waluty złotej w Czechosłowacji. Projekt ten ma być przedmiotem obrad w najbliższej sesji rady ministrów. Korona czechosłowacka ma zostać ustalona na dotychczasowym poziomie. Nowa ustawa wejdzie w życie w jesieni r. b.

Proces o rehabilitację niewinnie straconego Jakubowskiego.

NEUSTRELITZ, 3.VI. (Pat). Dziejsza rozprawa w procesie Jakubowskiego była t.zw. wielkim dniem procesu, gdyż obrady wypełniły przesłuchania najsłynniejszych świadków procesu, mianowicie prokuratora i przewodniczącego sądu, który skazał Jakubowskiego na śmierć, oraz ministra sprawiedliwości państwa meklemburskiego, który odrzucił podanie Jakubowskiego o ulaskawienie. Rozprawa obfitowała w momenty o wielkim napięciu, szczególnie w czasie zeznań 75-letniego emerytowanego już prokuratora Müllera, który oskarżał Jakubowskiego przed laty. Prokurator Müller nie umiał dać żadnej naprawdę wyjaśniającej odpowiedzi. Na zapytanie adwokata Brandta co do motywów swego postępowania prokurator tłumaczył je tylko swym niezachwianym przekonaniem o tem, że Jakubowski był winien. Prokurator Müller przyznał, że w czasie procesu przed laty nie badał wcale alibi Augusta Nogensa, oskarżonego obecnie i obciążonego nawet przez własnego brata, — ponieważ przekonany był wówczas, że August Nogens nieobecny był w dniu krytycznym w miejscu zbrodni.

Następnie coraz większą w tym procesie odgrywa rolę notatki Kreuzfelda znalezione niedaleko miejsca, gdzie odkryto zwłoki zamordowanego dziecka. Prokurator Müller nie miał co do tego notatu żadnych podejrzeń, ponieważ zgóry był przekonany, że nikt z rodziny Nogensów ani Kreuzfeldów nie brał udziału w morderstwie. Prokurator przyznał, że nie miał żadnej wątpliwości co do wiarygodności Nogensów, którzy obecnie przyznali się do krzywoprzysięstwa.

Sensacja dzisiejszego posiedzenia sądowego był zgłoszony przez adwokata Brandta wniosek, by prokuratora Müllera nie zaprzysięgać, ponieważ przebieg procesu nasuwa podejrzeń, że Müller faworyzował morderców i że zeznania jego skutkiem osłabienie pamięci nie są ściśle. Sąd dwukrotnie odrzucił zaprzysiężenie prokuratora i dopiero przy końcu dzisiejszej rozprawy zgodził się zaprzysięgać go. Przesłuchawany następnie minister sprawiedliwości Hustedt oświadczył, że polegał całkowicie na opinii przewodniczącego sądu i prokuratora.

Minister oświadczył, że odrzucenie podania o łaskę było dla niego bardzo ciężkie, jednakże zdecydował się na to, ponieważ uważał, że sprawa bestjałskiego mordu, popełnionego na małym dziecku, nie może zasługiwać na ulaskawienie. Sąd pozatem na wniosek adwokata Brandta poparty przez prokuratora uchwalił przesłuchać kata Groepiera, posiadającego pralnię w Magdeburgu, który ma zeznać, że Jakubowski zapewniał o swej niewinności, a nawet miał poczynić zeznania, które mają rzucić nowe światło na sprawę.

Roczne Koedukacyjne

Kursy Handlowe

A. BILDZIUKIEWICZA
w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 5-5

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Kursów od godziny 6 do 7-jej wieczór.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9-6.

SALETRA

chilijska i wapiowa
nadeszła 1645
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a, tel. 687.

Popierajcie Ligę Morską

Nauka — to przyszłość!

Kursy dla dorosłych przy gimnazjum im. Kraszewskiego

Przygotowują do egzaminów państwowych: wstępnych i maturalnych. (Koncesja Kuratorium O. S. W. — L. 23007/26. Kierownictwo — L. 31293/28). Podstawą programy M.W.R. i O.P. Ustrój semestralny i przedmiotowy. Kancelaria przy ul. Orzeszkowej 3-15, czynna od g. 10 — 11. przy ul. Ostrobramskiej 21, „ od g. 17.30—21.

Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Wilna?

Od kilku dni krąży w Wilnie uporczywe pogłoski, że Rada Miejska m. Wilna ma być rozwiązana. Powodem rozwiązania Rady ma być zła gospodarka i krytyczna sytuacja, jaka się w związku z tem wywiązała w finansach miejskich. W razie rozwiązania Rady, zanim rozpisane zostaną nowe wybory, miałyby być mianowani komisarz rządowy.

Wśród osób, które miałyby być powołane na to stanowisko, wymieniają postać Jana Piłsudskiego, głównego buchaltera magistratu Adama Piłsudskiego, postać dr. Brokowskiego i dr. Maleszewskiego.

Pogłoskę tę notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Antyżydowskie demonstracje we Lwowie.

LWÓW 3.VI. (Pat). W niedzielę dnia 2 bm. w czasie uroczystej procesji z okazji Bożego Ciała uczniowie żydowskiego żeńskiego prywatnego gimnazjum przy ul. Zygmuntońskiej zaczęły się zachowywać nieprzyzwoicie w stosunku do przechodzącej procesji, a nawet rzucić ogryzki chleba. Dalo to powód do interwencji policji, która stwierdziła, że winę ponosi kilkanaście dziewcząt z gimnazjum żydowskiego. Fakt ten wywołał w mieście niesłychane wzburzenie.

LWÓW, 3.VI. (Pat). Wczoraj około godz. 20, wielki tłum, złożony przeważnie z akademików, udał się ulicami miasta do lokalu redakcji „Chwila” i zaczął demolować wewnętrzne urządzenia redakcji. Następnie pochód udał się ulicami Legionów i Kopernika przed lokal żydowskiego prywatnego gimnazjum żeńskiego przy ul. Zygmuntońskiej, gdzie również rozpoczęło się demolowanie lokalu. Dzięki interwencji policji zdołano uspokoić tłum. Aresztowano przytem 20 osób. Tymczasem druga część udała się przed gmach żydowskiego Domu Akademika przy ul. św. Teresy, lecz również spotkała się z oporem ze strony policji, która niedopuszczyła do demolowania.

O godzinie 22-giej policji udało się w zupełności opanować sytuację w mieście.

Baldwin podaje się do dymisji?

Mac Donald tworzy rząd.

LONDYN, 3.VI. (Pat.) Reuter dowiaduje się z kol miarodajnych, że według wszelkiego prawdopodobieństwa dymisja gabinetu nastąpi natychmiast. Istnieje nawet przypuszczenie, że premier złoży dymisję już w dniu jutrzejszym. Partja Pracy oczekuje na powierzenie jej misji tworzenia gabinetu i przygotowuje się gorliwie do tego. Jak sądzą, premier Baldwin skłania się do koncepcji złożenia natychmiastowej dymisji z tego względu, że nawet gdyby liberali zaproponowali mu swą współpracę, większość konserwatywno-liberalna, wynosząca około 30 głosów, jest niewystarczająca do pomyslnego prowadzenia spraw w parlamencie. Niektórzy członkowie partji konserwatywnej domagają się od premiera, ażeby przynajmniej stanął przed parlamentem i skłonił w ten sposób Lloyd George'a do odwołania swych zamiarów.

BERLIN, 3. VI. (Pat). Do „Vossische Ztg.” donoszą z Londynu, że na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu poszczególni ministrowie wręczyli premierowi swą dymisję i porozumieili się z nim co do złożenia dymisji gabinetu królowi w chwili, gdy stan zdrowia króla na to pozwoli.

Wielka afera szpiegowska w Czechosłowacji.

PRAGA 3.VI. PAT. Wykryta dzięki przypadkowi w ubiegły piątek afera szpiegowska kapitana sztabu generalnego armji czechosłowackiej została doprowadzona dzisiaj do pewnego stopnia wyjaśnienia. W ubiegły piątek znalezione na lotnisku w Pradze po odlocie do Drezn aparatu Lufthanzu teczkę, w której po otwarciu znaleziono ważne dokumenty wojskowe. Teczka została niezwłocznie dostarczona właściwym władzom. W kilka godzin potem telefonowano z Drezn z prośbą o przechowanie wspomnianej teki z zapowiedzią, że odbierze ją właściciel w biurze Lufthanzu.

Zgłosił się po nią istotnie pewien osobnik, który przyjechał autem z Drezn, legitymując się wystawionym przez władze niemieckie paszportem na nazwisko Friedlaendera. Został on niezwłocznie aresztowany i rozpoznano w nim urzędnika archiwum czechosłowackiego sztabu generalnego kapitana Jaroslawa Falouta. Według dotychczasowych informacji uprawiał on rzemiosło szpiegowskie od jesieni ubiegłego roku, zdradzając głównie tajne akty i plany, dotyczące lotnictwa czechosłowackiego. Nie wiadomo w jaki sposób dostawał on w swe posiadanie tajne akty.

Nowe trzęsienie ziemi w Argentynie.

LONDYN, 3. VI. (Pat) Z Mendozy (Argentyna) donoszą o nowym trzęsieniu ziemi, które pociągnęło za sobą 5 ofiar. W ten sposób liczba zabitych w czasie ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi wynosi 52 osoby.

Wiadomości z Kowna.

Sprawy pleczka tisowów.

Dochodzenie w sprawie prezesa Kasy Chorych Galinisa i innych, oskarżonych o utrzymywanie stosunków z pleczkajtisowcami i przechowywanie ich literatury zostało już zakończone. Niewiadomo jednak jaki sąd te sprawy będzie rozpatrywał: wojenny czy cywilny. Zgodnie z nowo wydaną ustawą o walce z pleczkajtisowcami sprawa ta podpadłaby pod sąd doraźny. Przesłuchanie jednak dokonane zostało przed wydaniem tej ustawy. W tej sprawie bawiła w Waldemarasa delegacja, nie otrzymała jednak żadnej odpowiedzi.

Niezależnie od tej sprawy przed kilku dniami rozpatrywana była sprawa o rozpowszechnianie bibuly pleczkajtisowskiej w Ucianach. Oak. Sławiński skazany został na 2 lata więzienia. Również podobna sprawa rozpatrywana była w Poniewieżu. Z oskarżonych 7 zostało skazanych na 1 — 2 lat więzienia.

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy kurs dn. 1 września 1929 r. Nauka trwa 2 lata; przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie 6 klas gimnazjalnych, lub 16-tygodniowe. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23. 1632 z.

LETNISKA

do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7, Marja Friedman-Jasus.

Najtaniej

OGŁOSZENIA

DO

Kurjera Wileńskiego

i do innych pism załatwia

Biuro Reklamowe

Stefana Graboskiego

w Wilnie

Gartarska Nr 1. Tel. 82.

LETNISKO!!!

Dom na Zwierzynku, obejmujący 2 ulice, do sprzedania. 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa, niedaleko lasu i t.p. O warunkach — ul. LWOWSKA 12-8. 1564

Kronika telegraficzna.

— Samolot ratunkowy w Afryce odsunął samolot pocztowy, o którym od 2 dni nie było wieści. Po zaopatrzeniu się w żywność samolot odleciał w dalszą drogę.
— Conduktorski został wybrany prezydentem republiki greckiej 256 głosami przeciwko 3. Oddano 22 białe kartki.
— Delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi Narodów wyjechała wczoraj do Madrytu.
— Wskutek zaważenia się skrzydła jednego z palaców w Neapolu 2 osoby zostały zabite, a 12 odniosło rany.
— Odsłonięte płaskorzeźby, wyobrażające marszałka Focha odbyło się w Chaerbeck w Belgii. W uroczystości wzięły udział tłumy.

KAŻDE OGŁOSZENIE SKUTECZNE JEST TYLKO W KURJERZE WILEŃSKIM

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksport towarów polskich do Rosji sowieckiej i Łotwy.

W ciągu miesiąca ubiegłego przez graniczne stacje polskie Zahacie i Stolpce przewieziono do Rosji sowieckiej 2455 wagonów węgla, 1560 wagonów żelaza, 1210 superfosfatu, 60 wagonów maszyn, 20 manufaktury i 20 wagonów obuwia.

W tym samym czasie wywieziono z Polski do Łotwy: 3150 wagonów węgla, 456—żelaza, 789 wagonów superfosfatu, 930 wagonów maszyn i 1120 wagonów i innych towarów.

Z CAŁEJ POLSKI

— Pełnienie eksportu przez rząd. Celem wzmocnienia eksportu towarów polskich, rozszerzenia naszych rynków zbytu oraz okazania pomocy eksporterom polskim, rząd utworzył w roku bieżącym specjalną komisję ministerialną komisję popierania eksportu, która ma za zadanie indywidualne popieranie tranzakcji eksportowych przy pomocy wysygnowanych na ten cel funduszy.

Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, spraw zagranicznych oraz Banku Polskiego, Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego ma prawo przyznawać eksporterom bonifikacje podatku przemysłowego od obrotu, pobranego od surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, które posłużyły do wyprodukowania towarów eksportowanych zagranicę. Prócz tego komisja uprawnia jest do przyznawania ulgowej stopy procentowej od operacji kredytowych, powstałych z tytułu eksportu. Ułgi powyższe przyznawane są w pierwszym rzędzie dla t. zw. tranzakcji pionierskich, t. j. takich, które dotyczą nowych rynków zbytu i nowych, nieeksportowanych przedmiotów towarów.

Sekretariat komisji znajduje się w ministerstwie przemysłu i handlu i tam też należy kierować podania do Komisji.

— II-gi Ogólnopolski Zjazd Meljoracyjny. W dniach 17—20 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie II-gi Ogólnopolski Zjazd Meljoracyjny z udziałem gości słowiańskich z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Z. S. S. R.

Celem Zjazdu będzie rozważenie najistotniejszych zagadnień z dziedziny meljoracji, a więc z dziedziny mającej doniosłe znaczenie nie tylko dla rolników, lecz i dla życia gospodarczego Państwa. To też projektowany Zjazd wzbudził duże zainteresowanie w sferach naukowych i fachowych, czego dowodem jest zgłoszenie już dotychczas znacznej ilości referatów.

Po zakończeniu obrad odbędzie się szereg wycieczek po kraju dla zwiedzenia meljoracji już wykonanych, lub przeprowadzanych, oraz wycieczka na P. W. K. do Poznania. Wszelkich informacji dotyczących Zjazdu udziela Sekretariat Komitetu Zjazdu, ul. Kopernika 30, tel. 158-01.

— Wzrost obrotów Izb Rozrachunkowych w kwietniu. W kwietniu r. b. nastąpił dalszy wzrost obrotów Izb Rozrachunkowych, istniejących przy Banku Polskim. Obrót tych Izb, który w marcu r. b. wynosił 533,4 mil. zł. w kwietniu r. b. wzrósł do 647,4 mil. zł. To jest o 21%, gdy w marcu r. b. w stosunku do lutego wzrósł o 15 proc.

— Wycieczka Izby handlowej polskotelewizyjnej na P. W. K. Dnia 7 czerwca o godz. 7-mej rano przyjeżdża do Poznania wycieczka Izby handlowej polskotelewizyjnej z konsulem Witoldem Kolankowskim, oraz przedstawicielem P. W. K. na Łotwę p. Woldemarem Grafem z Rygi na czele. Wycieczka liczyć będzie 25 osób, a w skład jej wchodzi przedstawiciele sfer przemysłowych, kupieckich i dziennikarskich.

RUCH SPÓŁDZIELCZY.

Deklaracja pokojowa z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, obchodzonego w Polsce uroczystie przez kooperatys-

tów wszystkich kierunków w niedzielę, 2 czerwca, Międzynarodowy Związek Spółdzielczy ustalił tekst rezolucji, której uchwalenie proponowane jest odbywającym się w tym dniu zgromadzeniem spółdzielczym.

„Zebranie spółdzielców, zgromadzonych z okazji siódmej rocznicy Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, potwierdza łączność kooperatyistów całego świata i zapewnia nanowo o szczerości ich braterskich stosunków. Zebranie wyraża głębokie przekonanie, że system spółdzielczy gospodarczego rozwoju i społeczna pomysłowość, będąca celem ruchu spółdzielczego — to najlepszy sposób osiągnięcia dobrobytu, walki ze skądinietem prywatnych wyzyskiwaczy, ze złoami międzynarodowych aferzystów i zapewnienia światowego pokoju.

Zebrani zwracają się zatem do kooperatyistów wszystkich krajów o poparcie swych organizacji społecznych, o wzmocnienie istniejących pomiędzy nimi społecznych i intelektualnych więzów oraz o użycie wszelkich rozporządzalnych przez nich środków, w celu rozwoju wzajemnego zrozumienia, braterstwa i pokojowych stosunków pomiędzy narodami”.

Z łaby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

W dniu 31 maja, odbyło się posiedzenie zarządu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Po załatwieniu szeregu bieżących spraw, zarząd wysłuchał sprawozdania dyrektora Izby p. Romockiego z zjazdu Związku Izb, który się odbył w Warszawie w d. 27 maja pod przewodnictwem prezesa wileńskiej Izby p. Rucińskiego.

W sprawie wniosku sekcji młynarzy dotyczącego projektu wprowadzenia nowych tariff kolejowych na wóz do Wileńskiego młyna, dyrekcja Izby ustaliła, że z dniem 1 czerwca wchodzi w życie 50% ulga taryfowa na przewóz do stacji kolejowych, położonych w województwie wileńskim, zboża i kasz, co nie dotknie naszego młynarstwa gdyż nie prowadzi do zmiany taryfy na przewóz maki.

Wysłuchano sprawozdania delegata Izby na konferencję w Izbie warszawskiej oraz w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie eksportu masła i jaj kurzych.

Jak dotychczas, nasz teren brał mały udział w tym eksporcie, bo na 1200 wagonów eksportowanego masła województwa wchodzące dały tylko 25 ton, czyli 2%.

Polecono dyrekcji Izby przeprowadzić konferencję z eksporterami na terenie Izby w sprawie potrzebnej pomocy producentom masła i jaj: rolnikom, spółdzielniom i t. d. przy współdziałaniu w tej pracy z komisjami rolniczymi przy urzędach wojewódzkich. Konferencje będą dotyczyły również kwestji zorganizowania na naszym terenie stacji kontrolnych, utworzenia laboratoriów, chłodni i t. d. Biuro Izby przystąpiło już do zbierania statystycznych danych, dotyczących powyższej sprawy.

Zaakceptowano stanowisko na zjeździe delegata Izby o konieczności wstrzymania się narazie od wprowadzenia ustawy standardyzacyjnej w życie przed przygotowaniem na terenach technicznych warunków do kontroli.

P. min. Kühn zwiedza koleje ziem lit.-białor.

W dniu 3 czerwca, w poniedziałek, w godzinach porannych, przejeżdżał przez Wilno p. minister komunikacji inż. Kühn. Na dworcze przybył powitać p. ministra p. wojewoda wileński Raczkiewicz, który odbył następnie z min. Kühnem konferencję i między innymi poruszył i poparł sprawę dalszej budowy linii kolejowej Druja—Woropajewo. Minister komunikacji zapewnił p. wojewodę, że kolej ta będzie w tym roku nadal budowana i że na ten cel przewidziano już sumę 1,500,000 złotych. Prowadzenie budowy powierzono zostało nadal wileńskiej Dyrekcji P. K. P.

P. minister Kühn, któremu towarzyszą wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji, po krótkim pobycie w Wilnie, wyjechał wraz z prezesem Dyrekcji P. K. P. Staszewskim w dalszą drogę na zwiedzenie tras kolejowych: święciańskiej, popostawskiej, głębockiej, Królewszczyzny, Mołodeczna, poczem uda się na teren województwa nowogródzkiego.

Celem podróży inspekcyjnej ministra komunikacji na terenie województwa wileńskiego jest zapoznanie się z wszelkimi, nawet najbardziej oddalonymi węzłami kolejowymi i stacjami.

Wyjaśnienie dyrekcji K. P.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie nadysła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie.

W związku z artykułem umieszczonym w numerze 37 (1382) „Kurjera Wileńskiego” z dnia 14 lutego r. b. pod tytułem „Osobliwości kasy kolejowej na dworcu wileńskim”, dyrekcja uprasza o podanie do wiadomości publicznej, że ujawniona nadpłata w kwocie 1 zł. 90 gr., omyłkowo pobrana za bilet III kl. Nr. 060854, przekazana została na rzecz zakładu wychowawczego ks. Szalejanów „Dom Serca Jezusowego” w Wilnie, ul. Dobrej Rady Nr. 22 (konto P. K. O. Nr. 80573).

W. z. naczelnika wydziału eksploatacyjnego
(—) podpis nieczytelny.

Sprostowanie i uzupełnienie.

Przy łamaniu artykułu „Białoruskie postulaty w kwestji szkolnej” (K. W. Nr. 123 z dn. 1 czerwca b. r.) wypadło zaokreślić przedostatnie ustępy, w skutek czego konkluzja artykułu jest zupełnie niezrozumiała. Ustęp ów powinien mieć brzmienie następujące: „Jak widzimy są to postulaty — zwłaszcza w odniesieniu do szkolnictwa średniego i niższego — umiarkowane i ostrokolwie słuszne, to też szybka ich realizacja po kilkoletniej, zaogniającej oraz to bardziej stosunki polsko-białoruskiej zwolnie, dyktowana jest zarówno przez interes państwowy, jak i przez wyższą ludzką sprawiedliwość”.

Przy opublikowaniu zaznaczonej również wmiłny, że wniosek autora artykułu, jakoby p. R. Ostrowski miał nie przedłożyć projektu władz szkolnych zamknięcia gimnazjum białoruskiego w Klecku, spotkał się z kategorięnym zaprzeczeniem ze strony p. Ostrowskiego. Nieporozumienie to należy przypisać temu, że autor artykułu sprawozdawczego zbyt dosłownie zinterpretował zdanie p. Ostrowskiego, w którym jest mowa o konieczności utrzymania jednego gimnazjum białoruskiego w każdym z województw naszego kraju. Ponieważ zaś Kleck i Nowogródek są położone w tem samem województwie nowogródzkim, p. Ostrowski mylnie wywnioskował, że p. Ostrowski aprobuje zamknięcie jakoby redukcji gimnazjów białoruskich.

Uchwalono zwołać w dniach najbliższych konferencję wszystkich zainteresowanych w sprawie lniarskiej instytucji i osób celem omówienia kwestji lniarskiej na naszym terenie i ustalenia w tej doniosłej sprawie postulatów.

Miarodajne czynniki już przeprowadziły na ten temat rozmowy z Izłą w Wilnie (standardyzacja eksportu lnu, stawki taryfowe na przewóz surowca, pomoc kredytowa i t. d.).

Po rozstrzelaniu 3-ch specjalistów w Moskwie

Najnowszy akt teroru ze strony moskiewskich bolszewików, który bez sądu dła rozstrzelał trzech inżynierów-specjalistów, wywołał w kręgach inteligencji rosyjskiej zrozumiałe przynębnienie. Wśród inteligentów, znajdujących się na sowieckiej służbie państwowej, obserwować można wzmoczone zaniepokojenie, gdyż nikt nie wie, czy jutro nie spotka go taki sam los, jaki przed kilku dniami spotkał nieszezęśliwych inżynierów.

Nastroje, panujące obecnie w tych sferach, przypominają żywo nastroje, jakie panowały wśród rosyjskich inżynierów-specjalistów w czasie głośnego procesu „szachtynskiego”. Tym razem jest jednak przynębnienie i zaniepokojenie wśród inteligencji rosyjskiej tem większe, że jak już wspomnieliśmy, rozstrzelanie inżynierów Wieliczko, Palczyńskiego i von Mekka odbyło się niejako w drodze administracyjnej, to jest bez rozprawy sądowej, a jedynie na podstawie odnośnego „postanowienia” kolegium GPU.

Treść owego „postanowienia” jest następująca: „Kolegium GPU na swem posiedzeniu z dnia 22 maja 1929 roku, po rozpatrzeniu sprawy organizacji kontrolującej w transporcie kolejowym i w przemyśle złoto-platynowym, postanowiło: von Mekka, N. K. Wieliczko i P. A. Palczyńskiego, jako kontrolujących szkodzińców i nieubiegających wrogów rządu sowieckiego, — rozstrzelać”. Skazanie oskarżonych bez sądu, wykonanie wyroku w drodze teroru oraz zignorowanie przez czekistów najelementarniejszych nakazów wymiaru sprawiedliwości — wszystko to dowodzi jasno, że metody GPU nie zmieniły się, że system „nieszkodliwiania” niewygodnych rządowi sowiekiemu jednostek w dalszym ciągu stosowany jest w ZSSR.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że rozstrzelani specjaliści nie należeli do osób, usuwających się zasadniczo od wszelkiej współpracy z bolszewikami. Przeciwnie wszyscy trzej brali czynny udział w odbudowie gospodarczej kraju, zajmując odpowiedzialne stanowisko

w sowieckich przedsiębiorstwach przemysłowych. Za zasługi, położone na polu „socjalizacji” rosyjskiego gospodarstwa narodowego, inżynier Palczyński odznaczony był nawet orderem „czerwonego sztandaru” i miał prawo korzystać z zaszczytnego tytułu „bohatera pracy”.

W kręgach niekomunistycznych rozstrzelanie trzech specjalistów, uchodzących powszechnie za lojalnych współpracowników rządu, wywołało szereg najrozmaitszych domysłów. Sądzi się naprzykład, że nowy wybuch teroru pozostaje w ścisłym związku z rozdźwiękami wewnątrzniemi w łonie partji komunistycznej.

Stalin wszędzie widzi swych wrogów, a kto ośmiela się publicznie zabierać głos przeciwko niektórym metodom dzisiejszego rządu, choćby nawet był zdeklarowanym komunistą, uważany jest za zdracę proletariatu i za sprzymierzeńca burżuazji, marzącej o obaleniu dyktatora Stalina. Rozstrzelanie von Mekka, Wieliczki i Palczyńskiego ma więc zastraszyc nie tylko „burżojów”, lecz i krytykujących obecny rząd komunistów. T. zw. opozycjoniści prawnicowi mają sobie uświadomić, że rząd Stalina ani z nimi, ani z ich ewentualnymi sprzymierzeńcami wielkich ceregieli robić nie będzie.

Przynębnienie i zaniepokojenie w kręgach inteligencji rosyjskiej jest tak wielkie, że o rozstrzelaniu trzech specjalistów mówi się tylko szeptem i to tylko wtedy, gdy można mieć pewność, że w pobliżu niema żadnego agenta GPU.

W każdym bądź razie jest faktem niezbitym, że ten najnowszy akt teroru bolszewickiego wywoła silną reakcję w sferach inteligencji rosyjskiej i ponownie spotęguje nieufność specjalistów wobec rządu moskiewskiego i jego organów.

Rozstrzelanie bez sądu trzech inżynierów-specjalistów dowodzi ponadto, że zasada bezpieczeństwa osobistego w ZSSR nadal jest rzeczą nieznaną, że nawet tacy dygnitarze sowieccy, jak „bohaterowie pracy” drzeć muszą w tym raju wiecznie o swe życie.

Podjejmowanie dziennikarzy duńskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy duńskich, która zwiedziła klub sprawozdawczy parlamentarny. O godzinie zaś drugiej popoł. prezes Związku dziennikarzy polskich Debicki podejmował gości i nadaniem w salonach hotelu Bristol.

W wiadaniu brał również udział poseł duński.

Bezpodstawna wiadomość.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W związku z ukazaniem się w dziesięciu pismach rannych wzmianki o ustąpieniu naczelnika wydziału aprowizacyjnego w MSW., dowiadujemy się, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Na szerokim świecie.

Biuokratyzm sowiecki.

W związku z rozpoczynającą się w Z. S. S. R. „czystką” urzędów sowieckich pisma komunistyczne przytaczają szereg ciekawych faktów o biuokratyzmie, który wszędzie władnie panuje w Sowietach, przybierając czasami formy wprost anegdotyczne. Komisarz oświaty Ukrainy sowieckiej wydał do podległych mu instytucji ankietę, zawierającą 5,420 zapytań! Urząd skarbowy w Charkowie wydał asygnatę na sumę: jedna kopiejka! Asygnatę tę podpisał trzech odpowiedzialnych urzędników, dla otrzymania zaś tej „pokaźnej” sumy był specjalnie wydelegowany do banku kasjer. Charakterystycznym jest, że podczas gdy urzędy sowieckie bawią się w biuokratyzm, tracąc na to czas i absorbując urzędników, sprawy pilne dłużej czekają na załatwienie. W tymże urzędzie skarbowym w Charkowie rewizja ujawniła około 7,000 spraw leżących już drugi rok w archiwum bez ruchu.

Tak zatawiają interesantów w państwie „dyktatury proletariackiej”.

Niema powszechnego dobrobytu w Stanach Zjednoczonych.

Rozpowszechnionemu szczególnie w Europie przeświadczeniu o powszechnym, jakoby, dobrobycie w Stanach Zjednoczonych w sposób dobitny zaprzeczają opublikowany w szeregu pism amerykańskich artykuł senatora Nye z North Dakoty pod wymownym tytułem „dokąd zmierzamy?” Autor artykułu twierdzi, że dobrobyt jest udziałem znacznej wprawdzie części ludności Stanów Zjednoczonych, lecz że twierdzenie o erze powszechnego dobrobytu jest zwykłą blagą. Na potwierdzenie przytacza Nye następujące fakty: 64 robotników, zatrudnionych w kopalniach i fabrykach zarabia mniej niż 750 dolarów rocznie a prawie jedna trzecia robotników mniej niż 500 dolarów rocznie, 30 proc. rodzin robotniczych musi utrzymywać sublikatorów lub stoloników, a w jednym z wielkich miast co dwunasty mieszkaniac chowany jest na cmentarzu nędzarzy na koszt miasta, albo też zwłoki jego oddawane są do prosektorjum dla doświadczeń. Zaledwie 40 proc. robotników mieszka we własnych domach, 75 proc. domów mieszkalnych w Stanach Zjednoczonych jest obdłużonych.

Dola farmerów również nie jest lepsza od doli robotników fabrycznych: gdy w roku 1880 było w Stanach Zjednoczonych tylko 25 proc. rolników-dzierżawców, obecnie liczba ich wzrosła powyżej 60 proc. i stale się zwiększa. Tak w świetle danych statystycznych wygląda osławiony dobrobyt amerykański: jak wszędzie, tak i w Stanach Zjednoczonych są bogaci, lecz również i biedni.

Dewey o sytuacji gospodarczej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Ukazało się sprawozdanie Deweya na pierwszy kwartał 1929 r. W sprawozdaniu tem Dewey wyjaśnia, że dochody budżetu za rok 28-29 były o 13% większe niż przewidywano. Wzrosły również wpływy z monopolów państwowych. Wydatki w r. 1928—29 zostały przekroczone o 280 mil. 216 tys. zł. Inwestycje wynosiły więcej niż 442 mil. Mimo, iż do na artykuły luksusowe zostało podniesione o 72 proc., jednakże przywóz artykułów luksusowych w 1928—29 r. był większy o 10 proc. niż w roku poprzednim. Dalej oświadcza p. Dewey, że rząd zamierza wypuścić 28 mil. monet pięciozłotowych srebrnych 750 próby, że

wycofa złotówki srebrne i wprowadzi niklowe, że zamiast dwuzłotówek srebrnych, które zawierają 75% srebra wypuści dwuzłotówki o zawartości 50% srebra.

Następnie analizując sytuację w przemyśle i handlu, stwierdza p. Dewey pogorszenie się handlu z powodu złych warunków atmosferycznych, co spowodowało jednocześnie wzrost protestów i stopy procent, tak że dyskont w Warszawie na rynku prywatnym wynosiło 3 proc. miesięcznie, a w Łodzi 3 1/2 proc.

W końcu p. Dewey wskazuje na konieczność posiadania rezerwy pieniężnych w kraju.

Jednomysłność koalitantów w sprawie reparacji.

PARYŻ, 3. VI. (Pat). „Le Matin” podaje, iż Yong ma zamiar zapytać dziś dr. Schacta, czy rząd jego chce, czy nie poddać się jednomysłnemu życzeniu komitetu rzeczoznawców do uregulowania sprawy marek belgijskich, nad którą daskusja mogłaby być odroczone, bądź też monaby jej uniknąć bez narażenia na niebezpieczeństwo porozumienia, które chcieliby jankrajredziej podpisać.

PARYŻ, 3. VI. (Pat). Z kół belgijskich donoszą, że rząd Rzeszy upoważnił dyrektora departamentu do spraw handlowych w urzędzie spraw zagranicznych Rittera do podjęcia w Paryżu rokowań z przedstawicielami Belgji co do uregulowania 6 miliardów okupacyjnych marek niemieckich.

Poprawa w stanie zdrowia króla angielskiego.

LONDYN, 3. VI. (Pat). Król Jerzy obchodził dziś 64 rocznicę urodzin. Z tej okazji stolica udekorowana została flagami o barwach narodowych. Według ostatnich wiadomości w stanie zdrowia króla, który przebywa w Windsorze, zaznaczyła się zadawalniająca poprawa.

Sezon w Berlinie.

Berlin, w czerwcu.

„Sezon” rozpoczyna się w Berlinie wówczas, gdy staje się gorąco. Wtedy mieszkanki Berlina wyjeżdżają — jedni nad morze, drudzy w góry. Wyjeżdżają oczywiście ci, którzy mają środki. Olbrzymią większość ludności pozostaje w Berlinie i polyka kurz jezdni oraz napawa się zapachem benzyny... W owe gorące dni, gdy śmietanka społeczeństwa pogrąża swe ciało w falach morza Bałtyckiego lub też Niemieckiego, czy też zachycia się widokiem ze szczytu Alp, do Berlina zjeżdżają się goście, dla których to przeznaczony jest „sezon”. Są to przeważnie tacy goście, którzy przywożą dolary, to też, rzecz jasna, we wszystkim dogadza im się w ich własnym języku. W oknach restauracji ukazują się gorszące napisy: „american drinks” („amerykańskie napoje”), a jeśli przyrzedzie się wystawom dużych sklepów głównych ulic, dojdziemy do przekonania, że mówi się tam tylko po angielsku.

Na jednej z głównych ulic byłym świadkiem następującej zabawy

nej sceny: otoczony stosem „New York Herald”, „Chicago Tribune” i „The American Mercury” siedział sobie poważnie kolporter i zbliżył się do niego robotnik, długo przypatrywał się wystawie i nareszcie zapytał: „Czy ma pan gazety niemieckie?” — „Nie trzymam”! I dumnie odrzekł kolporter, nie spojrzawszy nawet na swego rodaka. Robotnik zmieszany oddalił się... Nie wiem, czy znajdzie się w Anglii kolporter, któryby pogardzał gazetami angielskimi... W tej scenie wyraźnie widzimy psychologię owych elementów, w których chciwość dolara zabija wszelkie inne uczucia ludzkie, bowiem w istocie rzeczy odpowiedź sprowadza się do tego! „Mamy, dzięki Bogu dobrą publiczność, która czyta po angielsku, a takich lajdaków, którzy czytają po niemiecku nie potrzebujemy”. — Niemcy doskonale zdają sobie z tego sprawę i krają nawet anekdotki „Jeżeli życzyś sobie, by kelner żywił dla ciebie jakiś szacunek — wstawaj kilka wyrazów angielskich i staraj się mówić do niego łamanym językiem niemieckim”.

To jednak jeszcze nie wystarczy. Trzeba stale przybierać, taki wyraz twarzy, jak gdybyś miał na ustach

stereotypowe zapytanie: „Hallo! Co kosztuje świąt?” — To będzie miarodajne, gdyż będą uważali cie za Amerykanina, ujrzą przed sobą pochylone grzbiety, gdybyś nawet kupił tylko cukierków miętowych za 10 fenigów, gdybyś chiał w banku w okresie sezonu zmienić 3 dolary spotkasz się z miłą twarzą urzędnika, który ustawicznie będzie odpowiadał po angielsku, chociażbyś usiłował za wszelką cenę prowadzić rozmowy w języku niemieckim. Chytrze się uśmiechnie, powie: „O yes”, a nawet ze chce cię przekonać, że liczy nawet po angielsku. — Oficjalnie „sezon” istnieje dla wszystkich cudzoziemców bez różnic narodowości i wyznania. Mocno propagowane jest hasło: „Jeder einmal in Berlin”. Na Unter den Linden znajduje się budka, gdzie można uzyskać wszelkie informacje... Tutaj można dowiedzieć się o wszystkim, co tylko może interesować, przechodnia: gdzie mieszka profesor Einstein, gdzie są obiady koszarowe, w jakich teatrach wystawiają klasyczne sztuki — na wszystkie takie i analogiczne pytania będzie niechybnie udzielona odpowiedź. Chcąc to sprawdzić zadzwoniłem i zapytałem: „gdzie mogę czytać gazety pol-

skie?” — Natychmiast nastąpiła odpowiedź, „w Café Gumpert, Königstr. 22/24”. Udałem się na wskazane miejsce i rzeczywiście znalazłem, co prawda nie „Kurjer Wileński”, ale zato „Głos Prawdy”, „Kurjer Poranny” i „Kurjer Warszawski”. Udzielony mi tych samych informacji co do włoskich, hiszpańskich lub nawet chińskich pism... Należy przyznać, że taka „wszechwiedząca instytucja” jest bardzo wygodna, gdyż daje możność cudzoziemcom szybko orientować się w cudzym mieście. Słynie tam jakiś poliglota Szelzinger, który, jeśli się nie myle, posiada w zupełności 22 języki... Za nieznaczne wynagrodzenie błyskawicznie tłómaczy byle jaki tekst na 5—6 europejskich języków... Na skrzyżowaniu najbardziej ożywionym ulic stoi policjant, władający językami — włada tylko 8-ju językami. Pozostali policjanci na głównych ulicach władają 1—2 obcymi językami. Na ręku noszą gwoli wygód publiczności przepaskę: „mów po angielsku”. Wydaje się to może być śmieszne, przypomina nieco przepaski na koniach z ostrzeżeniem: „nie ruszaj, bryka!” ale jednak jest rzeczą wygodną.

Niedawno powstało towarzystwo,

które zaopatruje cudzoziemców... w damy-przewodniczki. Taryfa — 3 marki od godziny. Damy owe towarzyszą cudzoziemcom do teatru, zwiedzają z nimi miasto. Jednak nie znalazła się ani jedna dama, władająca językiem polskim. Natomiast istnieje „specjalny lokal dla posiadaczy dolarów”, którzy rozmawiają z damami „the real american language”. Dla gości urządzają się specjalne Festspiele mobilizuje się artyści państwowi i miejskich teatrów dla uroczystych przedstawień. A wobec tego, że gwiazdy sceniczne (własne) są na urlopie, angażuje się znakomita milńska Scała z dyrygentem Toscanini na czele. Dla p. przyjezdnych z oceanu Berlin przygotowuje wspaniały program — najlepsze opery w doskonałym wykonaniu, znakomite orkiestry, pierwszorządnych artystów w lepszych sztukach... Wystarczy wskazać, że „sezon” został otwarty wystawieniem „Śpiewaków Norymberskich” pod batutą znakomitego Kleiber’a z udziałem solistów dyrygentów światowej sławy.

W Potsdamie, w dawnym teatrze, wybudowanym dla Fryderyka Wielkiego w stylu rokoka będą dawały przedstawienia dwie włoskie opery,

Dr. Grzegorz Wirszubiński.

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Szczegóły napadu bandy dywersyjnej.

W związku z zuchwałym napadem litewskiej bandy dywersyjnej na teren 24 baonu K. O. P. w rejonie Sejn, o czym pisaliśmy w numerze poprzednim—dowiadujemy się obecnie o dalszych szczegółach zbrojnego nájścia na nasze terytorjum.

W dniu 30 b. m. posterunek policji miejscowej zawiadomiony został przez ludność cywilną, iż w zaścianku Wojtukienie u gospodarza Gudelewicza w pobliżu Placiszek znajduje się banda dywersyjna w sile 7 uzbrojonych ludzi. Na miejsce udało się dwóch policjantów, którzy po stwierdzeniu obecności bandy wezwali pomocy K. O. P-u. Po przybyciu oddziału K. O. P-u wywiązała się walka, która trwała do zmierzchu. Dywersanci rzucali granaty ręczne i strzelali, broniąc się uporczywie. W wyniku walki dwóch członków bandy schwytano, zaś 5 innych z których dwaj byli ranni, zawzięci ciemnościom i zarosniętemu terenowi skryło się w lasach. W uciesze dywersanci porzucili kilka pistoletów i granatów ręcznych, oraz środki opatrunkowe.

W toku badania schwytanych ustalono, że banda przybyła w dniu 29 maja z Litwy celem zabicia dwu członków centralnego komitetu litewskich emigrantów w Polsce. Wszyscy dywersanci pochodzą z terenu Litwy Kowieńskiej, posiadali sfałszowane paszporty starostwa święciańskiego i byli uzbrojeni, każdy w 2 pistolety i 2 granaty ręczne niemieckie. Napad organizował oddział konspiracyjny litewskiego związku szaulistów.

Obszerne zeznania obydwu schwytanych dywersantów i dowody dokumentalne stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że banda działała z polecenia rządu kowieńskiego i po zabiciu wzmiankowanych emigrantów miała dokonać napadów dywersyjnych na obiekty państwowe.

Należy przypomnieć, że dn. 18 czerwca zeszłego roku we wsi Jakowszczyzna gminy Duksty pow. święciańskiego został również porwany przez bandę dywersyjną w sile 6 ludzi emigrant litewski, korzystający w Polsce z prawa azylu, były poseł na sejm litewski Józef Kiedys, w rezultacie osadzony przez rząd kowieński na dożywotnie ciężkie więzienie.

Samolot sowiecki spadł na polskie terytorjum.

Jak donoszą z pogranicza, na terenie powiatu wilejskiego w rejonie miasteczka Dokazyce, przelatujący nad polskiem terytorjum samolot sowiecki na skutek defektu w silniku zmuszony był lądować, przyczem podczas lądowania uszkodzony został aparat. Lotnicy doznali ogólnych obrażeń ciała i zostali przez władze polskie internowani do chwili wyjaśnienia przyczyny, dla której samolot znalazł się nad polskiem terytorjum.

Ujęcie na pograniczu groźnego bandyty.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Wieżajn władze bezpieczeństwa ujęły oddawna poszukiwanego i ściganego listami gończymi groźnego bandytę i złodzieja, Juliana Jurawicza, oskarżonego o kilka morderstw i napadów rabunkowych z bronią w ręku.

GRODNO

— Pożar lasu w Grodzieńskim. W obrębie leśnictwa Marciańkańskiego, w powiecie grodzieńskim, spaliło się w 111 kwartale lasu państwowego 10 i pół hekt. lasu. Państwemu pożaru padło jeszcze 200 mtr. drzewa opalowego. Przyczyna pożaru narazie nieustalona, ale zachodzi podejrzenie, że powstał on z podpalenia.

BIAŁYSTOK

— Poświęcenie sztandaru Związku młodzieży wiejskiej w Białymstoku. Z okazji zjazdu delegatów wojewódzkiego Związku młodzieży wiejskiej w Białymstoku, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tego związku. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli — p. plk-wa Blocka i naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego, dr. Wittek, w zastępstwie wojewody.

— Po poświęceniu i nabożeństwie, złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach od 11 do 17 w lokalu Szkoły Handlowej przy ul. Fabrycznej odbył się ogólny zjazd delegatów, na którym, po przemówieniach i uchwałach telegramów hołdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego, wygłoszono szereg referatów.

DOKSZYCE

— Uroczystość poświęcenia 7 kl. szkoły pow. w Dokszycach. W wtorek 28 maja ks. proboszcz Cybulski dokonał aktu poświęcenia szkoły w obecności p. wojewody Raczkiewicza, przedstawiciela kuratorium, p. starosty, p. instruktora szkolnego, przedstawicieli władz samorządowych, miasta i rodziców. P. wojewoda w swem przemówieniu, podkreślił wysiłek i pracę wydziału powiatowego i magistratu, które pomimo ciężkich warunków potrafiły dokonać tak wielkiego dzieła, jak wybudowanie tego ogromnego budynku szkolnego. Następnie zwrócił się z gorącym apelem do dżiaty

Uroczystości wioślarzy,

W niedzielę wioślarsze wszystkich klubów, a więc Wil. T-wa Wioślarskiego, 3 p. Saperów, „Pogoni“, A. Z. S., 3 P. A. C., klubu Polic. i Makabi obchodzili uroczystość otwarcie przystani i podniesienia bander.

Uroczystości zapoczątkowało nabożeństwo odprawione w kościele św. Jana, na które przybyli licznie członkowie naszych klubów sportowych oraz przedstawiciele władz i goście.

Następnie na przystani 3 p. Sap. p. inspektorowa Praszalowiczowa i p. wojewoda Raczkiewicz dopełnili tradycyjnego aktu chrztu 2 łodzi czwórek półwioślowych, należących do Polic. Kl. Sp. poczem podniesiono bandery na wszystkich przystaniach.

W międzyczasie łodzie z poszczególnych przystań wyruszyły na plażę tuskulańską, skąd na komendę

Teatr Polski „Lutnia“.

„Kokoty z towarzystwa“ Lonsdała.

Gościnne występy Majdrowiczówny, Różyckiego i Lenczewskiego.

Moralizatorska sztuka Lonsdała, naszpikowana przydługimi ale nieźmiernie zwięzłymi dialogami, jest charakterystycznym przykładem współczesnej angielskiej twórczości komediowej.

Zakończony, ale całkowicie pochłonięty swoją twórczą pracą, mąż powieściopisarz, nie mogąc perswazjami wyrwać żony, z nieodpowiedniego towarzystwa w jakie wpada, a bojąc się ją utracić, zdobywa się na szalony czyn, wprowadzenia prostytutki na przyjęcie do własnego domu, i taka w jej obecność wypowiada piękne prawdy zebranym pseudo przyjaciółm żony, a przede wszystkim jej adoratorowi Seelsowi. I wtedy dzieje się fakt, możliwy tylko w filmach amerykańskich i angielskich komediach, że dziewczyna ułuczona i typowy uwodzielec cudzych żon, taktownym zachowaniem i wypowiedzianymi moralami, doprowadzają zwaśnionych małżonków do zgody i harmonii.

Znakomita gra artystów warszawskich zaprezentowała nam „Kokoty z towarzystwa“ w jaknajkorzystniejszym świetle, subtelnie akcentując i uplastyczniając typ psychiki angielskiej, z jej apodyktycznością, sarkazmem, i specyficznym zmysłem humoru.

Pani Majdrowiczówna, jest piękna, enotliwa i rozkapryszona damą, która zdruzdana monotonią życia domowego, chwylowo daje się oszaleć holdami i błyskotliwością swobodnego życia wielkiego świata, w gruncie jednak rzeczy pozostając wierną tradycyjnej moralności i szczerze kochającą swojego męża. Lepszej interpretatorki roli Rity niż p. Majdrowiczówna nie można sobie wyobrazić.

Pan Lenczewski w roli Seelesa znakomicie żongluje sofizmatami i paradoksami, umiając im nadać właściwszy akcent, podkreślony doskonałą grą twarzy i gestów, jest zarówno przekonującym uwodzielem

lem, jak zwięzłym moralizatorem, który z godnością i wdziękiem potrafi wyjść z najdrażliwszej sytuacji.

Pan Różycki bodaj że najlepszy współczesny amant scen polskich, o wspaniałych warunkach zewnętrznych, jest w roli Ryszarda równie czarujący i doskonały jak we wszystkich innych, jego wrodzony wdzięk, wielki talent i umiejętność wydobycia najsubtelniejszych niuansów, potrafią przykuć uwagę widza nawet do najnudniejszego dialogu, a oż dopiero mówić o tem, gdy ten dialog jest żywo, dowcipnie i lekko napisany.

Grą p. Różyckiego jest nawskroś bezpośrednia i szczerą i dlatego tak bardzo bierze i przykuwa widza.

Rolę Mony grała pani Tymowska. Pomimo iż znowu stała się krzywdą panie Frenklównie, że nie ona dostała jedyną rolę poza warszawskimi występówcami, która jej się należała, trzeba przyznać, że p. Tymowska grała rolę Mony doskonale, tworząc typ żywy i szczerzy ulicznej dziewczyny w miarę wulgarny ale o uczciwym podłożu. Grą p. Tymowskiej na wczorajszej premierze doskonale harmonizowała z poziomem gry artystów warszawskich.

O innych rolach wspominać nie będę, gdyż są to tylko komparsy, stanowiący tło do akcji sztuki.

Dekoracje i „mise en scene“ „Kokoty z towarzystwa“ była dobra, wystawienie staranne.

Musimy być wdzięczni dyrektorowi Rychłowskiemu, który chcą zapoznać widzów z najnowszym repertuarem, w wykonaniu najlepszych naszych artystów, nie mogąc wszystkich nas przewieźć do Warszawy, sprowadza Warszawę do nas. Po teatrze Narodowym w jesieni, Smarskiej, Gorczyńskiej i Ordonce daje obecnie możność podziwiania Majdrowiczówny, Lenczewskiego i Różyckiego, a podobnie czekają nas jeszcze dalsze niespodzianki.

Zastępca.

wart, wystawionych w miejscach dokonania przestępstwa, prowadzenia śledztwa, strzeżonych obiektów państwowych i t. p.

Posterunki policyjne specjalnym okrzykiem „Stój Warty!“ ostrzegają będą zbliżających się, poczem funkcjonariusze P. P. uprawnieni będą do użycia broni.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Ważne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. odbędzie się we czwartek dnia 20 czerwca b. r. w sali Stowarzyszenia techników polskich przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

— Wileńskie Tow. Lekarskie. We środę dnia 5 czerwca r. b. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe wileńskiego Towarzystwa lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu. 2) Pokaz chorych. 3) Dr. chemji Rubinstejn: O gospodarce wodnej ustroju. 4) Dr. Bagiński: Szyszynka a trzęsienie ziemi i niektóre kręgowce. — P. T. wo Eugeniczne (ulica Żeligowskiego 4). We czwartek 6-go czerwca wygłosi odczyt Dr. Ryll-Nardzewski na temat: „Jak walczyć z chorobami wenerycznymi“. Początek o godz. 6-jej wiecz. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Bezrobocie zmniejsza się. Podług ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: robotników metalowych — 184, budowlanych — 412, innych wykwalifikowanych — 911, niewykwalifikowanych — 1611, pracowników umysłowych — 497 i robotników rolnych — 59.

Ogółem w państ. urzędzie pośrednictwa pracy zarejestrowano 3684 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 2562 i kobiet 1122.

Z porównaniem z tygodniami poprzednimi bezrobocie zmniejszyło się o 76 osób.

— Rekrutacja robotników do Francji. 13 b. m. w Brastawiu i 15 w Oszmianie odbędzie się rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji. Ponadto w dniu 17 b. m. w Wilnie odbędzie się rekrutacja wykwalifikowanych jakto: tokarzy, ślusarzy i monterów elektrycznych. Kandydaci reflektujący na wyjazd do Francji winni zgłaszać się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy (Subocz 20) z zaświadczeniami o swej pracy oraz dowodami, stwierdzającymi tożsamość kandydata.

Wyjazd rekrutowanych robotników i robotnic nastąpi w Wilnie w dniu 18 b. m.

RÓŻNE

— Podziękowanie. Dyrekcja Rosyjskiego Teatru Dramatycznego wyraża tą drogą gorące podziękowanie właścicielowi księgarni „Lektor“ w Wilnie p. Izraelowi Pragerowi za jego bezinteresowną pracę w ciągu dwóch tygodni przy sprzedaży biletów na przedstawienia zespołu Rosyjskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego oraz za umiejętną i energiczną pomoc przy urządzaniu tych przedstawień.

— Obchód „Dnia Spółdzielczości“. Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego w Wilnie zarządziła obchód Dnia Spółdzielczości we wszystkich oddziałach strzeleckich województwa wileńskiego bądź samodzielnie, bądź łącznie z miejscowymi organizacjami spółdzielczymi. W Wilnie odbędzie się uroczystość Dnia Spółdzielczego z inicjatywą komendy okręgu dnia 23-go czerwca, a to w związku z zakończeniem roku szkolnego w Spółdzielczej Szkole prowadzonej przez Związek Strzelecki. Program podany będzie w najbliższym czasie do wiadomości.

— Subwencje dla wycieczek młodzieży i opieki społecznej zawiadomiło wileński urząd wojewódzki, że rząd przeznaczył 50.000 zł. na cele dożywiania wycieczek młodzieży z całej Polski udających się na wzięcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Sumę tą dysponuje urząd wojewódzki w Poznaniu w stosunku do zgłaszanych przez poszczególne województwa ilości uczestników wycieczek. (—)

NADĘSLANE

Jak układać budżet wyjazdu na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Wystarczy 111 złotych na podróż z Wilna do Poznania i zwiedzenie Wystawy.

Niema chyba obywatela w Polsce, któryby nie rozważał możliwości wyjazdu do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

Oczywista, że możliwość wyjazdu i wydatki z nim połączone uzaależnione są od wielu okoliczności i warunków bytowania danej osoby, lecz zdając sobie sprawę z korzyści, jakie wyniesie ze zwiedzenia tego retrospektywnego obrazu Polski współczesnej, znajdzie on niewątpliwie czas i zaoszczędzi trochę grosza, aby jeśli nie sam, to w zorganizowanej grupie wycieczkowej, — dla których ulgi są większe — spędzić dwa do trzech dni w Poznaniu.

Obywatel znajdujący się na prze-

jętym poziomie egzystencji materialnej, kalkulację trydniowego wyjazdu przeprowadzić może w łatwy sposób.

Ważny za punkt wyjazdu Wilno: Podróż 3 klasy normalny bilet w obie strony z uwzględnieniem 33% -wej zniżki kolejowej zł. 49.80

Pokój dostarczony przez miejskie biuro kwaterek (jednolóżkowy) III-iej klasy — zł. 8. — na dobę, 3 dni — zł. 24. —

Wyżywienie w restauracjach II kl.: śniadanie (2 bułki z masłem, kawa) 1,35x3= 4,05

obiad (z 3-eh dań) 2, — x3= 6,00

kolacja (obfite mięsne danie z piwem w centralnej restauracji Hugera 2,50x3= 7,50

17,55+15%

za usługę. Razem zł. 20,20 Bilet jednorazowego wstępu na Wystawę 4 zł. Ponieważ zwiedzenie PWK wymagać będzie przynajmniej dwóch dni czasu, przeto liczyć trzeba na ten cel — zł. 8. —

Trzeci dzień pobytu w Poznaniu zazwyczaj spędzać będą przynajmniej na zwiedzeniu zabytków i osobliwości miasta, na które wraz ze środkami lokomocji przeznaczyc należy — zł. 10. —

Zatem na trzydniowy pobyt w Poznaniu, wraz ze zwiedzeniem P. W. K. osobliwościami miasta i podróżą dla jednej osoby, wystarczy łącznie — zł. 111. —

O ile dany obywatel zechce wyjechać na trzy dni z zoną, koszta wyjazdu kalkulować się będą już tylko w kwocie — zł. 207. —

gdym mieszkanie M. B. K. na dwie osoby kosztuje tylko 11 zł. na dobę.

Obywatel zamożniejszy, pragnący korzystać w podróży z wagonu II kl., mieszkania M. B. K. I-iej kl. i restauracji pierwszorzędnych, kalkulować musi pierwsze trzy pozycje o 50 proc. drożej, a zatem budżet jego wyrazi się w sumie — zł. 169. —

we dwie osoby tylko na „204. —

Pozycje te są zupełnie realne. Oczywista w kalkulacji nie uwzględnia się żadnych pozycji na atrakcje i uciechy w lokalach i instytucjach rozrywkowych, których na terenie PWK, jak i w mieście Poznaniu nie brakuje, boć ta dziedziina życia dostępną jest tylko dla tych, którym poza zaspokojeniem normalnych potrzeb życiowych, grosza nie zbywa. W każdym razie teren „Wesołego Miasteczka“ na PWK pozwoli najszerszym warstwom nacieszyć się wyszukaniem atrakcjami, za bardzo przystępną cenę.

Jeżeli chodzi o zwiedzenie Wystawy i podróż trydniową do Poznania w grupie wycieczkowej (co najmniej 25 osób) to koszta wyrażać się będą w jeszcze mniejszych sumach.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia“)

— Dłsi grana będzie w dalszym ciągu świetna komedia angielska, o zabarwieniu wybitnie aktualnym „Kokoty z towarzystwa“, z gościnnym występem znakomych artystów warszawskich teatrów miejskich: Marji Majdrowiczówny, Antoniego Różyckiego i Władysława Lenczewskiego. Komedia Lonsdała przyjęta była przez publiczność entuzjastycznie.

Kasa czynna oddziennie od godz. 11 do 1-zej i od 3 do 9 wiecz.

— Zakład o miłość. Najbliższą premją z udziałem gości warszawskich będzie ostatnia nowość Warszawy „Zakład o miłość“ polskiego autora Gustawa Beylina.

W roli głównej wystąpi w pierwszym w Wilnie Marjoli Gella, jedna z najwybitniejszych artystek stolicy.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

FAŁA 456 mtr. Sygnał: Kukulka. SRODA, dnia 5 czerwca 1929 r. 11:50—12:10: Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12:30—13:00: Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 17:00 — 17:30: Program dzienny, repertuar teatrów, kin i chwilkę litewska. 17:20 — 17:30: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 17:30—17:55: Muzyka z płyt gramofonu. 17:45 — 18:45: Transmisja z menażerji. 18:45 — 18:55: Komunikat P. W. K. 19:00 — 19:35: „Czeski epigon polskiego romantyzmu“—odeczyt wygł. prof. U. S. B. Witold Tasycki. 19:25—19:45: Kwadrans Akademicki. 19:45 — 20:00: Program na dzień następný. komunikaty i sygnał czasu. 20:00 — 20:15: Komunikat P. W. K. 20:15 — 21:35: Koncert wieczerowy. 21:35 — 22:00: Literacki występ autorski: „Angielka i słoneczko“—Władław Sieroszewski. 22:00—23:25: „Szwejcja“ — odczyt wygł. red. Zdzisław Dehlicki. 22:25 — 23:00: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 23:00—24:00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 6 czerwca 1929 r.

11:00 — 13:00: Transmisja z Poznania. Zjazd Literatów. 16:40 — 17:00: Program dzienny. Repertuar teatrów, kin i chwilkę litewska. 17:00—17:25: „Wśród księżek“ — prof. H. Mościcki. 17:30—17:55: Audycja dla młodzieży. Chóry szkolne przed mikrofonem. 17:55 — 18:45: Koncert kameralny w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. 19:00 — 19:25: Pogadanka radiotechniczna. 19:25—19:45: Tygodniowy przegląd filmowy. 19:45 — 20:00: Program na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu. 20:00—20:25: „Na gruzach dawnych państw Ameryki“ — odczyt wygł. prof. U. S. B. Bronisław Rydzewski. 20:25—21:15: Transmisja z Warszawy. Koncert. W programie utwory Griega. 21:15 — 22:00: Transmisja z Krakowa. Słuchowisko. 22:00 — 22:25: Odczyt. 22:25—23:00: Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 23:00 — 24:00: Muzyka taneczna.

OFIARY.

— Zł. 30, ofiarowanych personelowi po-możnemu odd. gruźlicznego przy szpitalu w Zakładnym przy brata S. p. Lucjana Majewskiego, tenże personel składa na fundusz ofiar neurodżaju pow. wileńsko-trockiego.

KRONIKA

Dziś: Franciszka Kar. Jutro: Bonifacego B. M.

Wschód słońca—g. 3 m. 32. Zachód — g. 19 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4/VI—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 754
Temperatura średnia } + 10° C
Opady w milimetrach } —
Wiatr przeważający } połudn.-zachodni.

Uwagi: pogodnie. Minimum: + 8. Maximum: + 13° C. Tendencja barometr. spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— P. Adolf Kopeć, delegat prokuratorji generalnej, wyjechał w poniedziałek do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępuje p. delegata st. radca prokuratorji generalnej p. M. Obieziński.

URZĘDOWA

— Przyjął p. Wojewody Raczkiewicza. Wojewoda wileński przyjął w dniu 3 czerwca na posłuchania m. in. J. Magn. rektora U. S. B. ks. Falkowskiego w sprawach Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej; — następnie pp. prof. Słendzińskiego, Roubé, Hoppena i Jamenta, którzy przybyli, aby zaprosić p. wojewodę na otwarcie wystawy obrazów w dniu 9 bm. w Pałacu i redaktora Franciszka Swiderskiego w sprawach gospodarczych. Z ramienia prezydium Komitetu pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie przyjęci byli przez p. wojewodę prezes Hipolit Gieczewicz i prezes L. Uniechowski w sprawach akcji zapomogowej. W związku z przedłożonym sprawozdaniem, p. wojewoda wydał zarządzenie, ażeby do komisji opieki społecznej w powiatach byli dookooptowani delegaci wojewódzkiego Komitetu pomocy.

— Nowi obywatele polscy. W miesiącu ubiegłym na terenie województwa wileńskiego przyznano 119 osobom obywatelstwo polskie.

MIEJSKA

— Przenosiny w magistracie. Do święto odremontowanego gmachu magistratu w oficynie przeniesiony został onegdaj wydział ziemi i nieruchomości miejskich. Dotychczasowy lokal zajmowany przez wydział ziemi i nieruchomości oddany zostanie do użytku sekcji finansowej magistratu m. Wilna.

— Posiedzenie miejsk. Komitetu W. F. i P. W. We środę 5 bm. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiego komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Na porządku dziennym: 1) Sprawa nagród strzeleckich, 2) Sprawa marszu szlakiem Batorego, 3) Sprawa preliminarza budżetowego Komitetu W. F. i P. W. na rok 1929-30.

SAMORZĄDOWA

— Posiedzenie wydziału powiatowego. W celu rozpatrzenia szeregu aktualnych spraw na dzień 6 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Doroczne walne zgromadzenie Związku Akademików — Białorusinów U. S. B. 26-go ub. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Akademików — Białorusinów U. S. B. w Wilnie. Między innymi obrano zarząd Związku w składzie następującym: Szkielonek (prezes) oraz Hawryliczanka, Zieniuk, Gliński i Kołosa (członkowie). Pozaatem, jako kandydatów, wyznaczono: Czterykówną i St. Stankiewiczą.

— Redagowanie organu Związku p. n. „Studenskania Dumka“ polecono J. Zieniukowi.

— Skład rewizyjnej komisji następujący: Tulejka, Sienkiewiczówna i Ameljanowicz, oraz Kuniecki i Matwiejewówna jako kandydaci.

SPRAWY SZKOLNE

— Egzamina wstępne do gimn. E. Orzeszkowej. Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Elży Orzeszkowej w Wilnie podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do klasy IV-jej rozpoczyna się 18 czerwca o godzinie 16-jej, do klasy I-jej 28 czerwca o godzinie 9-jej. Badanie lekarskie kandydatek do klasy IV-jej odbędzie się 17 czerwca o godzinie 16-jej, do klasy I-jej 27 czerwca o godzinie 17-jej. Podania przyjmujące kancelarja gimnazjum do dnia 10 czerwca, bliższych szczegółów udziela sekretarka gimnazjum codziennie w godzinach służbowych.

— Egzamina wstępne do gimnazjum w N. Wilejce. Dyrekcja Gimnazjum Państwowego św. Kazimierza w Nowej Wilejce podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do klas 4, 5, 6, 7 rozpoczyna się dn. 21 VI o godz. 8. Termin składania podań upływa z dniem 10 czerwca rb.

Z POLICJI

— Kiedy policjant może używać broni na warcie? Główny komendant policji państwowej wydał instrukcję o warchach policyjnych w wykonaniu przepisów ministerstwa spraw wewnętrznych o użyciu broni przez policję. Instrukcja ta określa odległość, w promieniu której nie wolno zbliżać się do pełniących wartę. Wynosiła ona od 15 do 20 kroków w zależności od okoliczności i pełnienia warty. Przepisy te dotyczą

Z Sądów
Afera kolejowa.

Trzej kasjerzy, kierownik wytwórni biletów i trzech urzędnicy w. dyrekcji K. P. z naczelnikiem wydziału na czele, przez 3 lata sprzedawali fałszywe bilety kolejowe.

Wczoraj na wokandę I-go wydziału sądu okręgowego poraz drugi wszła głośna sprawa kolejarzy, którzy przez trzy lata w oszukańczy sposób preparowali duplikaty biletów kolejowych i sprzedawali je pasażerom, a pieniędzi z tego źródła dzielili się.

Na ślad afery trafiono wypadkiem, dzięki niedopatrzności jednego ze współników.

Po ujawnieniu nadużyć o czym głośno było swego czasu Dyrekcja wyłoniła specjalną komisję trzech osobowa, a pieniędzi z zbadanej sprawy. Na czele tej komisji stanął ogólnie ceniony w dyrekcji kierownik wydziału kontroli dochodów p. Edmund Szmidt.

Komisja ustaliła, że fałszywe bilety sprzedane były w kasie „B” na dworcu kolejowym podczas dyżuru kasjera Antoniego Wasukiwicza, który, jak stwierdzono, w raportach kasowych wykazywał znikomą ilość biletów sprzedawanych na ożywionym szlaku Wilno — Warszawa, a bywały dni, że nie sprzedawał ani jednego biletu tej relacji, chociaż pociągi odchodziły przepelnione.

Po zbadaniu fałszywych biletów stwierdzono, iż były one sporządzone w wytwórni biletów wileńskiej dyrekcji na maszynie Nr. 4 przez drukarza Jerzego Szafranskięgo, który wybił bilety o podwójnej numeracji i zapośrednictwem kasjerów Antoniego Wasukiwicza i Jana Nowisa, sprzedawał pasażerom duplikaty, zaś w kasie pozostawały oryginalne bilety, jako nie sprzedane.

Opierając się na materiale zgromadzonym przez komisję do odpowiedzialności sądowej pociągnięto: kasjerów Wasukiwicza i Nowisa; jego kuzyna Piotra Mazurkiewicza i drukarza J. Szafranskięgo.

Rozprawa w tej sprawie toczyła się w połowie 1927 roku, a jako jeden z główniejszych świadków oskarżenia występował kierujący dochodzeniem z ramienia dyrekcji p. Edmund Szmidt.

Aczkolwiek w śledztwie widoczne były rażące luki, to jednak sprawa toczyła się zwykłym trybem. W drugim dniu rozpraw występował w charakterze biegłego p. Tytus Rutkiewicz oznajmił sądowi, iż badając pewne dokumenty w wydziale kontroli dochodów znalazł formalnie złożoną korektę biletów uchodzących za fałszywe, na której uchyniona adnotacja stwierdzała, że zamówienie na wydrukowanie tej serii biletów pochodziło z wydziału. Szczegół ten rzucił na sprawę do tego stopnia inne światło, iż na wniosek prokuratora p. Sakowicza dalszą rozprawę zawieszono celem uzupełnienia śledztwa.

W tym czasie urząd prokuratorski przez jedną z urzędniczek w wytwórni został powiadomiony o zabiegach czynionych przez Szmidta, które zmierzały do zatarcia śladów przestępstwa, przez poprowadzenie danych w zamówieniach na bilety.

Na skutek tego indagowano Szmidta, który pod naporem obciążających go dowodów, przyznał się do udziału w fałszerstwie, oraz oświadczył, iż był w porozumieniu z kasjerem Nowisem, który wtajemniczył w aferę miał kasjera Wasukiwicza. Projekt został przyjęty i niebawem, przy pomocy spreparowanych, posiadających wszystkie cechy legalności zamówień, wydawanych przez Szmidta, wytwórnia biła całym tysiącami biletów relacji Wilno — Warszawa o podwójnej numeracji, a dziełem już kasjerów, zaopatrzonych w te bilety, było sprzedawanie duplikatów pasażerom. Pieniędzy z tej manipulacji dzielono między sobą.

Badany Nowis przyznał się również do udziału w aferze.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż już poprzednio Szmidt był w podobnym porozumieniu z kasjerem Romazewiczem, którego jednak w drodze dyscyplinarnej zdegradowano i przewieziono do Białegostoku.

Jednocześnie stwierdzono, iż o aferze wiedzieli i do jej rozwoju pomagali Paweł Kamiński, Walerjan Czebotałowicz, który w myśl dyrektyw swego zwierzchnika Szmidta, sporządzał fikcyjne wykazy, fałszowali dokumenty i t. p.

Nadto do odpowiedzialności pociągnięto zatepę kierownika wytwórni biletów Piotra Osicę, który również musiał być wtajemniczonym w malwersację.

W rezultacie energicznego śledztwa prowadzonego przez blisko rok pod osobistym kierunkiem podprok. p. Sakowicza, sporządzone zostały akty oskarżenia, który przekazano sądowi celem rozpoznania sprawy i wymierzenia sprawiedliwości winnym afery.

Komplet sędziowski w tej sprawie stanowią pp. sędziowie: K. Kontowit (przewodniczący), Miłazewicz i sędzia honorowy Umiaszewicz.

Oskarżenie wnosił podprokurator p. Sakowicz, chociaż w międzyczasie mianowany został podprokuratorem kameralnym.

Na ławie podsądnych: Edmund Szmidt, l. 49, którego bronił mec. B. Szymkowski, Antoni Wasukiiewicz, l. 47, broniący przez adw. Iwanowskiego, Paweł Kamiński, w którego imieniu występuje mec. Petrusiewicz, Jan Nowis l. 28 (bronił mec. Kulikowski), Wincenty Romazewicz, l. 42 (bronił adw. Sienkiewiczówna) Piotr Osica, l. 43 (bronił adw. Łuczcywek) i Walerjan Czebotałowicz l. 53 (bronił mec. Jasiński).

Wszyscy, prócz dwóch ostatnich, odpowiadają za więzienia.

W procesie w charakterze powodu cywilnego o straty wyrządzone skarbowi państwa w kwocie 271.000 zł. występuje przedstawiciel prokuratury generalnej Kazimierz Zwierko.

SPORT

Drugi dzień wyścigów konnych.

Mimo deszczu i dokuczliwego chłodu na pole wyścigowe w Połpińszczyce przybyli licznie wielbiciele sportu konnego, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg gonitw.

Wynik wyścigów w drugim dniu zawodów następujący.

Pierwsza gonitwa o nagrodę 700 zł. na dystansie 2400 mtr. I miejsce zdobył *Bebuś* grona ofic. 27 p. ul. pod por. Juscińskim. Czas 2 m. 16 s. Totalizator nieczynny.

Druga gonitwa płaska o nagrodę 700 zł. Dystans 1.600 mtr. Zwyciężył *Bosfor* K. K. Ważyński pod por. Kaz. Ważyńskim w 1 m. 46 s. Totalizator wypłacił 12 zł.

Trzecia gonitwa z przeszkodami o nagrodę 700 zł. Dystans 3.500 mtr. Zwycięstwo odniosła w 5 m. 22 s. *Bajka* l. p. ul. pod por. Mineyko. Na drugim miejscu znalazł się *Oberok* kpt. Rajewicza, dosiadany przez por. Małuskę.

Jubileuszowy Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego.

W uzupełnieniu zamieszczonych już przez nasze pismo komunikatów w sprawie obrad walnego Zjazdu delegatów w Wilnie poniziej podajemy garść szczegółów z obrad delegatów narciarstwa polskiego.

Pierwszy referat o potrzebie założenia periodycznego czasopisma narciarskiego wygłosił p. Fächer obszernie uzasadniając konieczność powstania takiego pisma z uwagi na szybki wzrost narciarstwa w Polsce. Zakończył referat mówiąc o odznaczeniu sportowca za sprawność i jej dalszym rozwoju stwierdzając duże znaczenie propagandowe tej odznaki wprowadzonej przez P. Z. N. w roku 1927.

Dużo zainteresowanie wywołał drugi referat p. Fächer na temat: „Dalsze drogi” kierunku sportowego narciarstwa, w którym referent zobrazował dotychczasowy dorobek narciarstwa polskiego tak w dziedzinie rozwoju stosunków między narodowych, jak też znacznego podniesienia się klasy zawodniczej, dorównującej dziś najlepszej klasie międzynarodowej (narciarstwo krajów północnych). Obecnie P. Z. N. zamierza zwrócić bacniejszą uwagę na rozwój najmłodszego narybku narciarskiego i otoczyć go należyta opieką.

Ostatni referat wygłosił p. Smoluchowski o dalszych zamierzeniach turystycznych P. Z. N., które pójda po linii popierania budowy schronisk turystycznych, organizowania propagandowych wycieczek z zagranicy do Polski i t. d.

Po odczytaniu sprawozdań zarządu i poszczególnych komisji P. Z. N. uchwalono szereg zmian statutowych, oraz udzielono absolutorium i podziękowania ustępującemu zarządowi za jego dotychczasową pracę, poczem wybrano nowy zarząd w składzie dotychczasowym z tem, około 50, z tej liczby 22 z ramienia oskarżenia, reszta zaś to świadkowie odwołani ze strony podsądnych.

W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano: Szymańskięgo, kontrolera biletów w Warszawie, który natrafił na bilety o jednakowej numeracji, oraz Kozłowskięgo, kasjera, do którego zgłosił się kuzyn podsądnego Nowisa, proponując sprzedaż biletów, jakoby znalezionej; oraz Papięskiego, członka komisji prowadzącej dochodzenie w tej sprawie.

Wobec nawału materiału rzeczowego, sąd dalsze badania świadków odroczył do godz. 9 rano dnia dzisiejszego, polecając do tego czasu uporządkować dowody rzeczowe.

Do sprawy powołano biegłych: Tytusa Rutkiewicza, z ramienia dyrekcji kolejowej przysięgłego kaligrafa Nikodema Kaczora.

Sąd po sprawdzeniu generalji oskarżeń i stwierdzeniu obecności świadków, zarządził odczytanie aktu oskarżenia, który w konkluzji inkryminuje podsądnego przestępstwa przewidziane w art. 51 i 578 cz. I i II K. K.

Po krótkiej przerwie, przewodniczący kolejno wysłuchuje wyjaśnień podsądnich. Osk.: Szmidt, Wasukiiewicz, Kamiński Nowis i Romazewicz przyznają się częściowo do winy. Natomiast osk. Osica i Czebotałowicz — twierdzą, że udziału w malwersacjach nie brali.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków, których wezwano

Totalizator wypłacił 14 zł. Czwarta gonitwa płaska o nagrodę 500 zł. Dystans 2.100 mtr. Pierwszy celownik minal *Dogobert* K. K. Ważyński, jechał por. Kaz. Ważyński. Czas 2 m. 19 s. Drugie miejsce zajęła *Kenata* por. Gromnickiego. Totalizator — 13 zł.

Piąta gonitwa z przeszkodami o nagrodę 900 zł. Dystans 3.600 mtr. Zwycięstwo przypadło *Bajecznej* ofic. 27 p. ul. pod por. Juscińskim w 6 m. 34 s. przed *Jaazbandem* ofic. l. p. ul. Totalizator — 18 zł.

Szosta gonitwa z płotkami o nagrodę 500 zł. Dystans 2.400 mtr. Wyścig wygrała *Ewiva* por. Donnera pod właścicielem w 3 m. 14 s. Druga do mety przyszyła *Nida* grona ofic. 23 p. ul. Totalizator — 14 zł.

Następne trzecie z kolei wyścigi odbędą się w czwartek, dnia 6 bm.

Kos.

KOLARSTWO.
Wycieczka do Ponar.

Zarząd wil. tow. cyklistów w ubiegłą niedzielę zorganizował familijną wycieczkę do Ponar, połączonej z wycieczkami szosowymi „otwarcia sezonu”.

Wyniki biegów były następujące: I bieg 18 km. I nagroda p. Egoro F. czas 33 m. 25 sek., II nagroda p. Gotowski Br. czas 34 m. 47 sek., III nagroda p. Hawrylikiewicz N. czas 38 m. 00 sek.

II bieg 25 km. I nagroda p. Morozowski Br. czas 46 m. 36 sek. II nagroda p. Kalinowski J. czas 46 m. 59 sek., III nagroda Kaczyński W. czas 54 m. 05 sek.

III bieg 6 km. I nagroda p. Krupowicz czas 13 m. 04 sek., II nagroda p. Gotowski Wl. czas 14 m. 31 sek.

Wzmiankowanymi wycieczkami kierował osobiście p. prezes tow. cyklistów mec. Engiel i starter p. Andrukowicz W.

PIŁKA NOŻNA.
Mistrzostwa klasy „A” Wil. O. Z. P. N.

Makabi — 85 (N-Wilejka) 6:2
85 p. p. zdobył początkowo prowadzenie 2 punktami jednak w trakcie gry uległ znacznie od siebie silniejszemu przeciwnikowi.

Z.A.K.S. — 78 p.p. (Baranowicz) 1:0
Nieoczekiwane zwycięstwo Z. A. K. S. u nad niezłym zespołem 78 p. p. z Baranowicz, który był stroną atakującą. ZAKS. zdobył jedyny pkt. z karnego.

Ka—er.

ze z nowych ludzi wszedł do Zarządu mjr. Kępski i por. Trzepalko, a funkcję 2-go wiceprezesa objął mec. Chmieliński. Z ważniejszych wniosków, jakie uchwalono na walnym zjeździe należy wymienić: 1) stworzenie nowego podziału terytorjalnego narciarstwa: na okręgi nowotarski zach. małopolski, wsch. małopolski, warszawski i wileński. 2) Zmniejszenie dotychczasowej opłaty rocznej od narciarza zarejestrowanego w P. Z. N. do 50 gr. i wprowadzenie jednolitej legitymacji dla wszystkich narciarzy tej kategorii, przyczem narciarze, którzy ochcieliby korzystać ze specjalnych przywilejów (zniżek kolejowych, przekraczanie granicy w celach turystycznych i t. d.) otrzymają specjalne legitymacje droższe. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie mniej zamożnym osobom należenie do związku. 3) w końcu postanowiono uprosić P. Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie stałego protektoratu nad P. Z. N. Na zakończenie walny Zjazd uchwalił wysłać specjalną depeşę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego do Marszałka Piłsudskiego oraz do prezesa międzynarodowego Związku Narciarskiego Holmquista.

Zaznaczyć należy, iż w związku z rocznicą 10 lecia narciarstwa polskiego P. Z. N. wydał ozdoby III rocznik p. t. Narciarstwo Polskie w języku polskim i francuskim.

Wieliczor w „Domu Rosyjskim” na cześć artystów rosyjskiego teatru dramatycznego.

W celu uczczenia a zarazem bliższego zapoznania się z goszczącymi w Wilnie artystami rosyjskiego teatru dramatycznego w Rydze w ubiegłą sobotę miejscowe społeczeństwo rosyjskie wydało w „Domu Rosyjskim” przy ul. Mickiewicza 22 przyjęcie, na które przybyła elita miejscowego towarzystwa rosyjskiego oraz zaproszeni goście.

Wchodzących na salę artystów w słowach pełnych szczerzej serdeczności powitała prezesa miejscowego klubu rosyjskiego, zapraszając w końcu na tradycyjne chleb i sól.

Po wzajemnym zapoznaniu gremialnie udano się do przyległego pokoju, w którym już stały auto zastawione stoły. Ze znaną rosyjską gościnnością oraz z niczem nie krepowaną swobodą podejmowali gospodarze swych gości zarówno rosyjski jak i wileński. Podkreślić należy, że od pierwszej chwili pomiędzy wszystkimi obecnymi zawiązała się szczerzy i serdeczny stosunek towarzyski, co pozwoliło zebrany w miłej pogawędce przeciągnąć biesiadę aż do rana.

Na wileńskim braku.
— Dwóch podrzutek wzniesiono w bramach domów Nr. 7 przy ul. Archangielskiej i Nr. 2 przy ul. Bonifratskiej.

— Kości ludzkie ujawniono podczas robót ziemnych na ulicy Wielkiej.

— Zaginął 15-letni Janusz Wiszniewski (Mostowa 15).

— 145 wypadków zanotowano w Wilnie za ub. dobę. W tem kradzieży 14, administracyjnych 50, opilstwo 27.

— Omyłkowo zatrącił się esencją 73-letni Fabjan Bujko (W. Cmentarna 3). Ulokowano go w szpitalu św. Janki.

ROZMAIŃCIE
1.228.000 domów
W Stanach Zjednoczonych posiada obecnie elektryczny system ogrzewania i elektryczne łodownie. Elektryczne wogóle stała się w Stanach Zjednoczonych artykułem powszechnego użytku. Już nietylko w miastach, ale i na wieś trudno dziś znaleźć dom, któryby miał inne, niż elektryczne oświetlenie i w którym nie używano przy gospodarstwie domowym elektryczności w postaci kuchenek, smywaków, samolask i t. p.

Giełda warszawska z dn. 8.VI. b m
WALUTY I DEWIZY:

Table with exchange rates for various currencies including Belgium, Holland, Copenhagen, London, New York, Paris, Prague, Swazja, Stockholm, Wiedeń, Włochy, and Marka Niem.

Kino Miejskie
Od dnia 31 maja do dnia 4 czerwca 1929 roku włącznie będzie wyświetlany film:

„HELIOS”
Wileńska 38.

KINO
Piccadilly
Wielka 42.

KINO
WANDA
ul. Wielka 30.

KINO-TEATR
Światowid
Mickiewicza 9.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Przygody Brygadiera Gerarda
według powieści Conan Doyle'a, opisującej dzieje największego zawiadki armji Napoleona, aktów 10. W rolach głównych: ROD LA ROCQUE i PHYLLIS HAYER. Realizacja Cecil B. de Mille'a. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. W niedziele i święta Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następný program: „MAGICZNY KRYSZTAŁ”.

„MARYNARZE I BLONDYNKI”
Dziś! Na splezionych falach miłości, głębokiej jak bezkresny ocean, wartko płynie niezwykłe interesująca akcja arcydzielnego dramatu z życia. W roli gl. najpiękniejsza blondynka Ameryki LOIS MORAN i bohater „Wschodu Słoneca” GEORGE O'BRIEN.

Potężny dramat z życia rosyjskich w 12 wielkich aktach.
KSIĘŻNA MASZA (Krwawy świt nad Newą)
Dziś! Największy film obecnego sezonu! Rzecz dzieje się w Petersburgu przed wojną i podczas wojny, w czasie rewolucji i przewrotu bolszewickiego. W rol. gl. czarująca uroda, niezrównana Klaudia Vitrix

Potężne arcydzieło pierwszy raz w Wilnie wolna przeróbka twórcy słynnego filmu „UPIÓR W OPERZE”
Dziś! Sensacyjno-słowny dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Edmund Lowe, Dejla Hyams
Dom upiórów
1 zadziwiająca stworzenie półczłowieka półmatry. Nad program „SZALONE ZAWODY” komedia w 2 akt.

10 aktów oszalałającego wiru tanecznego.
Dziś! Tryskająca szampańskim humorem wysmienita farsa danielowa
Tancerz mojej żony
W rolach głównych: Marja Korda, Willi Fritsch i Wiktor Varkoni.

10 aktów. Najnowsza i najwspanialsza kreacja naszej genialnej rodaczki
Dziś! dramat namiętności i pożądania
KWIAT NOCY
Początek o godzinie 6 popołudniu. — Ceny miejsc zwykłe. — Następný program „CZARNY ORZEŁ”.

Skład hurtowy N. G. Pitkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejsk.) tel. 12-13.
specjalny SŁONINĄ i SZMALCEM marki „SWIFT”
handel
Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 1565-4

Laboratorium Diagnostyczne
D-ra Z. Jakubowskiego i Prof. K. Opoczyńskiego (dawniej Drów Jakubowskiego i Salarewicz) zostało przeniesione z ulicy Portowej na ulicę Żawalną 16 m. 7.

Od r. 1843 istnieje
Wilenskin
ul. Tatarska 20.
Meble
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i ł.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości.

OKAZJA
Ośrodek przemysłowy z wodą, dużym mlynem okazał się sprzedamy za 5.000 dolarów
Dom H-K „ZACHĘTA”
Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Parcelacja
ziemskich majątków przez geometrów upoważnionych przez O.U.Z. eksploatacja lasów, sprzedaż majątków, bardzo dogodne warunki, zgłaszaj „INFORMATOR”
Jagiellońska 9 m. 14. 1513-7

WSZELKIE SUMY
gotówki posiadamy do ulokowania bardzo korzystnie pod gwarancje hipoteczne i wekslowe. 1679-1
Dom H-K „ZACHĘTA”
Mickiewicza 1, tel. 9-05

Sprzedaje się wolant parokony
na gumach z uprzężą. Oglądać można od 8—11 i od 15—17.
Szwadron Pionierów, Kościuski 10. 1680-1

ZGUBY
Zgubiona kieszonka wojskowa z skową wydaną przez P.K.U. Lida na imię Zygmunt Dziwiał, rocznik 1899, urodził się 1676

Taksometr
7-mio osobowy - landolet do sprzedania.
Tatarska 12—29

Rolnicy i Ziemianie
jeżeli chcecie zbyć swoje produkty wiejskie i rolne zgłoście się do „INFORMATORA”
Jagiellońska 8/14. 1508-7

LOKALE LETNISKA
wielki wybór.
„INFORMATOR”
Jagiellońska 8 m. 14. 1511-6

Fabryki,
młyny, tartaki, domy, sklepy, cukiernie i jadłodajnie do sprzedania.
Władomóř
„INFORMATOR”
Jagiellońska 8/14. 1597-0

Lekarz-Dentysta
R. Gordon
ul. Trocka 9 m. 10. Przyjmuje od 10—2 i 4—7 wiecz. Leczenie, plombowanie, usuwanie. Sztuczne zęby. W.Z.P. 32.

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicza 12
róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7.

ECOLE FIGIER de PARIS
pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, czyste powietrze. Avenue 11, Novembre 18, LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski.

DOKTÓR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921).

DOKTÓR
D. Zeldowicz
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterapię. (Diatermia) od 9—1, od 5—8 wiecz.

DOKTÓR
D. Zeldowiczowa
kobiectwo, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 162.

Kobieta-Lekars
Dr. Zeldowiczowa

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słonce górskie, Sollux. 1508

Mickiewicza 12
róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7.

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicza 7
tel. 1090. W. Z. P. 43. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!
ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE
OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM
Wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informację o obecnym miejscu pobytu Marij z Caha Sandeckiej secundo Voto Perle, córki Franciszka i Franciszki z Simula małżonków słubnych Caha, urodzonej 25 sierpnia 1895 roku w Bosanskim Brodzie w Jugostawji, ostatecznie zamieszkałej w roku 1924 w Turcji w Jugostawji — uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, Zawalna 11. 1681